MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.33. Warszawa, dnia 11.lutego 1927.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/

Nr. 33. Warszawa, dnia 11.lutego 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 11/2. Należałoby tylko powitać, gdyby zdecydowane niemieckie wystąpienie doprowadziło w końcu do wyjaśnienia sprawy rokowań prawie od dwóch lat wiszących w powietrzu. Dopóki polacy w dalszym ciągu wydalają Niemców, nie może naturalnie dojść do żadnego porozumienia, którego zasadniczą podstawą jest zadowalające uregulowanie prawa osiedlania się w sensie, przyjętym między narodami kulturalnemi.

Jeżeli do jutra nie nadejdzie nota rządu polskiego, w której ten oświadczy, że dalsze wydalania z G.Śląska zostały wstrzymane i że rokowania w sprawie osiedlenia będą prowadzone na zasadzie pełnego równouprawnienia, polsko-niemieckie rokowania handlowe powinny być zerwane. Obecnie polski rząd oświadcza, że już zostało osiągnięte daleko idące zbliżenie w sprawie osiedlania.

BERLINER TAGEBLATT z 9/2. Z Wrocławia donoszą, że bezrobocie na polskim G.Śląsku wzrasta z każdym dniem. Główną przyczyną tego jest wojna celna z Niemcami. Obecnie z powodu zmniejszenia się wywozu węgla do Anglji, wiele kopalń okręgu przemysłowego oraz okręgu pszczyńskiego i rybnickiego zwolniło 40 % robotników.

L'INDEPENDANCE BELGE z 10/2. Pogłoski, że układy handlowe polsko-niemieckie są w fazie krytycznej, znalazły potwierdzenie w narodowej nocie niemieckiej. Oznajmia ona, że pomimo wysiłków niemieckich, najnowsze zarządzenia Polski stwarzają niebezpieczeństwo dla układów. Rząd polski nie odwołał wydalenia 4-ch niemców G.Śląska, a za to rząd niemiecki zarządza kroki w odpowiedzi na to, co nazywa "prowokacją ze strony Polski".

LE TEMPS z 9/2. pisze w artykule wstępnym, poświęconym omówieniu tekstów układu paryskiego, że stosownie do wymiany listów między von Hoschem i Briandem, Niemcy wzięły już na siebie zobowiązania, wypływające z treści tego układu. Należy przytem podkreślić - pisze dziennik, że Warszawa, która była bardziej aniżeli inne stolice zainteresowana w sprawie pomyślnego załatwienia kwestji fortec na wschodzie Niemiec, przyznaje w zupełności, że przedstawiciele państw sprzymierzonych stanęli w obronie praw, gwarantujących bezpieczeństwo Polski.

VORWAERTS z 9/2. Rokowania handlowe polsko-niemieckie poprzedziły różne fazy. Był czas, gdy rozbijały się o kontyngent węgla dla Niemiec, potem najważniejszą przeszkodą stawiali Niemcy co do przywozu polskich produktów rolnych, a tymczasem polacy stworzyli wprost nieprzebyty mur celny dla towarów niemieckich i zdają się mało przywiązywać wagi do traktatu handlowego. W każ-

dym razie delegacja niemiecka chciała przy kwestji załatwień dla przywozu polskich płodów rolnych przekonać się, czy Polska życzy sobie zawrzeć traktat, czy nie. Przez powstanie rządu prawicowego, zdaje się nastąpił teraz zwrot, który odbiera polskiej delegacji wszelkie widoki na osiągnięcie jakichkolwiek ustępstw w kwestjach rolnych. Pogróżki Hr.Westarpa pod adresem Polski w jego mowie, wygłoszonej w dyskusji nad exposé rządowem, oraz oświadczenie ministra aprowizacji Schielego /gdzie w obu wypadkach była mowa o obostrzeniach celnych dla przywozu płodów rolnych/ - mogły rzeczywiście znacznie osłabić zainteresowanie delegacji polskiej do dalszych rokowań.

Pozostaje zatem otwarte pytanie, czy rokowania nie byłyby zerwane i bez tego. Niczawinione napady na Niemców poza kordonem nawet na działaczów socjalistycznych - są tylko częścią systemu państwa polskiego, które na zewnątrz prowadzi politykę nacjonalistyczną, a pod względem gospodarczym dąży do izolacji. Mimo to jest wątpliwe, czy rząd niemiecki postępuje słusznie, uważając za wyzwanie wydalenie kilku poddanych niemieckich, którzy w Polsce zatrzymali się tylko czasowo, i przez to wytacza kwestję układu gospodarczego na drogę prestige'u i pozwala jej rozbić się o to.

W porównaniu z różnemi innemi napaściami ze strony Polski - ostatnie wydalenia są kwestją drobną. Wydaje się raczej, że obydwie strony są zmęczone rokowaniami i chcą się wycofać, szukając powodu, którym możnaby usprawiedliwić zerwanie.

Kierownik delegacji niemieckiej Lewald nie działał z wielką zręcznością. Przemysłowe sfery wytykają mu, że opuścił wiele sposobności do osiągnięcia porozumienia. W razie zerwania rokowań, pismo zapowiada wytoczenie tych spraw wobec opinji.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

NARODNI LISTY z 6/2. w art.pióra Cheradama pt. "Jak przeciwstawić się odrodzonemu pangermanizmowi"? wyraża zdziwienie, że wybitni politycy koalicyjni, po doświadczeniach wojennych, mogli wierzyć w pokojową politykę t.zw.republiki niemieckiej z prezydentem Hindenburgiem na czele. Powrót nacjonalistów do władzy jest zdaniem autora dowodem, że polityka ta jest wielką mistyfikacją. Koniecznością więc jest stworzenie takiej kombinacji, aby kontynentalne państwa sprzymierzone, mające wspólne żywotne interesy, dzięki porozumieniu się: 1/ udaremniły niemieckie machinacje w Genewie, 2/ uczyniły nieprawdopodobną wojnę odwetową, 3/ zapewniły członkom porozumienia, największej szans zwycięstwa na wypadek wojny. Zdaniem autora art. Francja nie może liczyć dziś ani na Stany Zjedn. ani na Anglję, ani na Włochy. "Trwały związek może jedynie egzystować między państwami koalicji o wspólnych interesach. Pewne s: Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Grecja, Belgja, które łącznie z Francją jednoczą 127 miljonów obywateli o wspólnych, żywotnych interesach. Zdaniem artykułu wspomniane państwa są zagrożone programem pangermańskim, który wprost i za pośrednictwem uległej Bułgarji, Węgier i Austrji będzie dążyć do odzyskania ziem utraconych przez Rzeszę. Autor rzuca projekt stworzenia "Unji koalicyjnych państw o wspólnych interesach". Rosja jest dziś pod wpływem Niemiec. Ale państwa te rozdziela Polska "Unja" dopomógłszy Rosji do odrodzenia słowiańskiego mogłaby ją dla siebie zyskać. Kombinacja "Unji" miałaby zdaniem autora też b.dodatnie strategiczne znaczenie, pozwalające na nieliczenie się z interwencją Anglji i Stanów Zjednoczonych. Polacy, których granica leży o 200 km. od Berlina mogą zmobilizować 3 milj.i 2 milj. Czechosłowaków również przy odległości 200 km. przedstawiają większą siłę, niż 4 milj.Anglików w Anglji i 10 milj.Amerykan w New-Yorku. Przeciwko ofenzywie Stresemanna w Genewie wystarczyłoby, aby Unja zgłosiła swe wystąpienie z Ligi w razie dyskusji nad projektem zmiany granic.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

GAZETTE DE LAUSANNE z 8/2. Koresp.londyński pisze, że stamtąd tylko można się zorjentować, czem jest dramat chiński. Chiny są wielkim rynkiem dla bawełnianych wyrobów angielskich; w przedsiębiorstwach chińskich zaangażowane są wielkie kapitały angielskie. Zajścia w Chinach mogą zaciążyć na sytuacji politycznej Anglji. Niewiadomo, jaką rolę gra tutaj rywalizacja handlowa anglo-amerykańska. Najbardziej jednak niejasnym punktem jest Moskwa. Autor sądzi, iż w rezultacie Anglja nad brzegami Jang tse Liangu - walczy z Rosją.

LA TRIBUNA z 8/2.Postawa Włoch wobec zajść chińskich jest jasna. Podczas gdy Francja zachowuje postawę biernego oczekiwania, Włochy uważają, że sytuacja dojrzała jest do działania. Włochy spoglądają przyjaźnie na ruch nacjonalistyczny kantoński, o ile jest on oznaką rozbudzenia się Chin do życia zachodniego, ale jeśli się chce zniweczyć istniejące traktaty, wtedy Włochy muszą spiesznie bronić swych zagrożonych interesów. W Szanghaju istnieje "Włoski Bank dla Chin", w Tientsinie Włochy mają wieczystą koncesję /na mocy układu włosko-chińskiego z r.1902/ itd.

W stosunku do Anglji stanowisko Włoch jest niezmienione. Polityka obu państw rozwijając się niezależnie jedna od drugiej, spotkały się na gruncie wspólnych interesów.

JOURNAL DE GENEVE z 6/2. W Londynie, jak również w Genewie prasa i koła polityczne zastanawiają się nad możliwością interwencji Ligi Narodów w sprawie Chin. Oczywiście, że jest to możliwe, ale najważniejszem jest: czy jest to pożądane. Korespondent wysuwa następujące objekcje: Po pierwsze, Stany Zjednoczone są żywo zainteresowane sprawą Chin, a nie ma powodu do przypuszczania, że zgadza się na współpracę Liga Narodów. Potem wpływ Rosji, która ma tak wielką rolę w polityce chińskiej, a która się temu sprzeciwi . Po trzecie, rząd pekiński wysyła delegata do Genewy, podczas gdy prawdziwym panem sytuacji jest rząd kantoński. W Londynie te względy wydają się decydujące. Tylko jeden odłam Labour party jest za odesłaniem sprawy do Ligi Narodów. Żołnierze /20.000/ wysłani przez Anglję mają tworzyć policję dla koncesyj międzynarodowych i obrony przed niebezpieczeństwem

IZWIESTJA z 9/2. piszą, że zwrócenie się posła rządu pekińskiego w Rzymie do Ligi Narodów z propozycją rozstrzygnięcia przez Ligę konfliktu angielsko-chińskiego, wywołało w Genewie wielkie przygnębienie. Pospiesznie poszukuje się tam motywów, mogących usprawiedliwić uchylenie się Ligi Narodów od rozwiązania tej sprawy. Przytaczany jest powód, że chodzi tu o sprawy wewnętrzno-polityczne, a mianowicie o niedotyczące Ligi Narodów zaburzenia wewnętrzne. Izwiestja uważają, że w żadnym razie nie można traktować interwencji angielskiej w Chinach za sprawę zaburzeń wewnętrznych. Następnie mówi się, że Liga nie może mieszać się do spraw chińskich, wobec tego, że w konflikcie zainteresowane są dwa wielkie mocarstwa, odnoszące się nieprzychylnie do Ligi Narodów, a mianowicie: Stany Zjednoczone i Z.S.R.R. Zdaniem Izwiestji Liga Narodów obawia się mieszać do spraw chińskich ze względu na Anglję. Stanowisko takie Ligi Narodów dowodzi, że między jej zasadami a czynami leży głęboka przepaść.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

IZWIESTJA z 9/2. zamieszczają obszerną korespondencję z Warszawy Bratina p.t."Za kulisami Piłsudczyzny", w której autor oświetla ze swego punktu widzenia działalność pułkownika Sławka, posła Hołówki, pułk. Miedzińskiego i innych.

GAZETTE DE LAUSANNE z 9/2. pisząc o włoskim ruchu dyplomatycznym, koresp. z Rzymu zaznacza, że p. Cerruti, uchodzący za wytrawnego dyplomatę ma być przeniesiony do Moskwy. Stosunki między Rzymem a Moskwą weszły w fazę interesującą. Rzymskie koła dyplomatyczne przywiązują wielką wagę do przybycia Kamieniewa w roli ambasadora sowieckiego.

NEUE FREIE PRESSE z 9/2. Wczoraj odbył się w Użhorodzie wiec protestacyjny w którym wzięły udział tysiące ludności bez różnicy religji i narodowości. Protest skierowany jest przeciwko projektom rządu czechosłowackiego, zmierzającym do reformy zarządu Rusi Zakarpackiej i przeniesienia władz z Użhorodu do Munkaczu. Przemawiał poseł Wołosin -/partja Hranka/i przedstawiciele kupiectwa; powzięto rezolucję, protestującą w imieniu wszystkich partyj i instytucyj przeciw reformie w administracji, która sprzeciwia się konstytucji i traktatowi pokojowemu. W czasie wiecu były zamknięte wszystkie sklepy i lokale publiczne.

NEUE FREIE PRESSE z 9/2. Prasa czeska donosi, że rząd bułgarski gotów jest udzielić Czechosłowacji wolnej strefy portowej w Warnie, w której Czechosłowacja będzie mogła urządzić składy tranzytowe dla towarów, przeznaczonych na Bliski Wschód. W związku z tem ma być utworzone Towarzystwo czesko-bułgarskie żeglugi na Dunaju, którego powstanie było już oddawna projektowane.

LIETUVOS ZINIOS z 3/2. Omawiając politykę narodowców, pisze: Oblicze narodowców jest mocno niewyraźne, niewiadomo, co zamierzają oni uczynić z Litwą. Obywatele litewscy z tego powodu przejęci są słuszną obawą o dalszą egzystencję Litwy. Sejm jest na urlopie, w kraju stan wojenny, zagranicą niema żadnych stosunków. Mieszkańcy Litwy o niczem więcej nie mówią, jak o wtargnięciu obcych mocarstw na terytorjum litewskie.

RYTAS z 5/2. omawiając ekonomiczną sytuację Litwy m.in. pisze: Litwa może śmiało spojrzeć przyszłości w oczy. Budżet za rok 1926 wypadł dodatnio /12.milj.litów/ w r.1927 przewiduje się większy eksport bydła i produktów mlecznych, co niewątpliwie wyrówna zmniejszenie się eksportu zboża. Przeto niesłusznie podnoszą alarm ci, którzy twierdzą, że rok 1927 będzie rokiem ekonomicznego kryzysu na Litwie.

L'INDEPENDANCE BELGE z 8/2. dowiaduje się, że bezrobocie w Moskwie wzrosło. W dniu 1/2. liczba bezrobotnych wynosiła 1 miljon 450 tysięcy. Jest to skutkiem upadku przemysłu państwowego i monopolu handlu wewnętrznego. Przesilenie to wywołała biurokratyzacja wszystkich dziedzin, która pochłania większą część kredytów, przeznaczonych na zakup surowca. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna dla Sowietów. Widzimy zmartwychwstanie rzemiosł wiejskich i upadek wielkich produkcyj przemysłowych. Zbliża się dzień, kiedy chłopi usuną się zupełnie od Sowietów i sami zechcą rządzić. Wtedy bolszewizm będzie musiał ulec ewolucji, lub zginąć.